

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Wadima Tyszkiewicza  
na 15. posiedzeniu Senatu  
w dniu 11 września 2020 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Mając na uwadze postulaty przedstawione przez przedstawicieli samorządów lokalnych, odnoszące się do podjęcia prac legislacyjnych w przedmiocie zmiany przepisów dotyczących instalacji stacjonarnych urządzeń rejestrujących nadzorowanych przez Inspekcję Transportu Drogowego oraz braku możliwości instalowania atrap tych urządzeń przez samorzady, pragnę wyrazić swoje poparcie wobec zmiany powyższego.

Z dniem 1 stycznia 2016 r. weszła w życie ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o strażach gminnych (Dz.U. poz. 1335). Przedmiotowa nowelizacja uchyliła przepisy będące podstawą prawną kontroli ruchu drogowego dokonywanej przez straże gminne (miejskie) przy użyciu fotoradarów.

Zmiana ta negatywnie wpłynęła na poprawę bezpieczeństwa.

Instytut Transportu Samochodowego przygotował raport przedstawiający stan bezpieczeństwa na polskich drogach za okres styczeń – sierpień 2016 r. Wnioski z niego płynące są alarmujące.

Z uzyskanych danych jednoznacznie wynika, że w 43 miejscowościach, w których przed 1 stycznia 2016 r. funkcjonowały fotoradary straży miejskich i gminnych, zagrożenie wzrosło zdecydowanie bardziej niż we wszystkich obszarach i ogółem na wszystkich drogach.

Jak wynika ze wspomnianego raportu, w miejscowościach pozbawionych funkcjonujących do 31 grudnia 2015 r. fotoradarów stacjonarnych w okresie od maja do sierpnia 2016 r. w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego:

- liczba wypadków wzrosła o 24%,
- liczba ofiar śmiertelnych wzrosła o 46% (41 ofiar wobec 28 ofiar rok wcześniej),
- liczba rannych wzrosła o 23%.

Jak wskazują autorzy raportu, „dla zatrzymania negatywnych tendencji w wypadkowości należy zintensyfikować nadzór nad przestrzeganiem przez kierowców limitów prędkości”.

Niestety, należy przyjąć do wiadomości, że od wielu lat Polska znajduje się w czołówce niechlubnej klasyfikacji dotyczącej śmiertelnych zdarzeń drogowych.

Komisja Europejska opublikowała wstępne dane o ofiarach śmiertelnych wypadków drogowych w krajach UE w 2019 r. Wynika z nich, że Polska jest trzecim najniebezpieczniejszym krajem, z wynikiem 77 zabitych na 1 milion mieszkańców! Jakby tego było mało, zanotowaliśmy pogorszenie bezpieczeństwa w stosunku do 2018 r.

Z pewnością najwyższy już czas zadbać o bezpieczeństwo Polaków na drogach.

Fotoradary niewątpliwie mają wpływ na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Ich rola polega na tym, że w określonym miejscu kierowcy – na widok fotoradaru – zwalniają, zmniejszają prędkość i zwiększają ostrożność. Ma więc sens ustawianie fotoradarów zwłaszcza w miejscach, w których szczególnie zależy nam na ograniczeniu prędkości (w okolicach szkół, przedszkoli, szpitali, na głównych tzw. przelotowych ulicach miast). Taka praktyka, jak wynika z podanych statystyk, z pewnością przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa.

W związku z tym w trosce o najwyższe znane mi wartości, czyli zdrowie i życie ludzkie, z całą mocą popieram inicjatywę wprowadzenia działań zmierzających do przywrócenia samorządom możliwości instalowania fotoradarów, a co za tym idzie – poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Wpływy z mandatów są sprawą drugorzędną. To jest kwestia do ustalenia. Przede wszystkim chodzi tutaj o zdrowie i życie ludzi.

Z poważaniem  
Wadim Tyszkiewicz